GODZIENNA

Nr[er] 47. ROK 1833. WTOREK 19 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Nr. pojedynczy.. gr. 10
Za donie: od wier: gr: 15

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 1, 071	+ 2,9	-- 2	żaden	pochmurno	w nocy Deszcz.
17. 12	„ 1, 105	5,8	0,2	„	„	
3	„ 1, 035	6,4	1,5	Północny słaby	„	
9	„ 1, 431	+ 3,1	0,0	„	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 13 Lutego.

Drugi tom dzieła *Jasnowidzącey z Prevost* z dodatkiem krótkich uwag moich, wyszedł z pod prassy. Panowie prenumeratorowie raczą się zgłosić do kollektorów, u których złożyli przedpłatę. Ci zaś, którzy bądź za biletami, bądź bez biletów tom pierwszy wprost odemnie otrzymali, raczą się zgłosić do mnie po odebranie drugiego tomu. Prenumerata w cenie dotychczasowey po złp. 18 na dwa tomy przedłuża się do dnia 30 Marca r. b., od tego zaś terminu, po wyexpedyowaniu większey części nakładu za granicę, obadwa tomy po zł: 21 sprzedawane będą, dopóki nakład wystarczy.

W Warszawie d. 11 Lutego 1832 r.
Wincenty *Topor Małuszewski*
Tłómacz powyższego dzieła, przy ulicy Nalewki Nro 2239.

Jeden z uczonych chemików francuzkich P. Farniel, który długi czas trudni się rozbiorem chemicznym krwi ludzkiey, ogłosił niedawno, iż ze krwi jednego człowieka, tyle da się wydzielić żelaza, iżby z niego wybić można sztukę wielkości podwóynego luidora, a zatem taką prawie, jak polska złotówka. Gdyby to nie żelaza, ale złota była tak wielka ilość, pewnoby z ludzi bito hollenderskie dukaty; tymczasowie, ograniczają się życzenia tkliwych moralistów naszego wieku, aby z owego żelaza wybijano medale, dla przechowania wieczney pamiątki drogich i ukochanych osób!

Dotąd chcąc kogo przerazić, mówiono: »*zbiję cię na miazgę*« odtąd, po tém nowém odkryciu, dobitniey możeby było mówić: »*zbiję cię na żelazo.*«

SŁOWO O AMNESTYACH
(Dokończenie.)

»Śmiesznémby byłoby żądanie, gdyby ci, co otrzymali amnestyą, domagali się nadania sobie prerogatyw takich, jakich nie posiada spokoyny i niewinny mieszkaniec kraju. Powiedzieliśmy wyżey, że amnestya udziela się tak tym, co namową lub przymusem na złą drogę naprowadzeni zostali jako też i tym którzy lubo z własney woli mieli udział

w powstaniu, atoli późniéy prawemu rządowi w zaprowadzeniu dawnego porządku wierne oddali usługi. Z tego wynika, że darowanie kary supponuje karygodność, a zatém amnestya winę i winnych. Tym ostatnim wyświadcza się dobrodzieystwo uwolnienia ich od kary, ale nie wynika ztąd żadne im nadanie prerogatyw, przed niewinnemi i spokoynemi ich wspołobywatelami. Taką prerogatywą byłoby, gdyby wierni i posłuszni pełnić musieli włożone na siebie przez rząd obowiązki, ci zaś, którzy przysięgi złamali, a którym tylko wspaniałomyślność Monarchy przebaczyła, na przyszłość od ciężarów tych mieli bydź uwolnieni. Przypuśćmy nawet, żeby Król Hiszpański nadał był wygnańcom amnestyą z wyraźnem zaręczeniem, iż do służby woyskowéy pociągani nie zostaną, nigdy oświadczenie to nie mogłoby bydź tłumaczonem inaczéy, jak tylko, iż ułaskawieni, służby wojskowey, uważaney jako karę za zdradę kraju, pełnić nie będą. Któż bowiem nie postrzega, iż gdyby wygnańcy z wszelkich obowiązków względem Państwa, nadal byli wyjęci, uwolnienie takowe stanowiłoby nie małą prerogatywę, którąby posiadali przed niewinnemi obywatelami. Czyż byłoby, nie chcemy mówić, sprawiedliwem, ale nawet słuszném, gdyby wierni i posłuszni poddani nie byli wolni od zaciągu woyskowego, ale przeciwnie, żeby w mieysce nieposłusznych i niespokoynych wspołobywateli, mieli iść w służbę woyskową, a to z powodu, iż ci ostatni za to, że broń przeciw prawemu Monarsze podnieśli, od tego obowiązku na każdego mieszkańca włożonego, wyjętemi zostali? Przed powstaniem, jako wierni poddani, byliby musieli ci ułaskawieni pełnić służbę woyskową, równie jak i reszta współobywateli; a teraz po uśmierzonem powstaniu, mieliby bydź od niéy wolnemi? Amnestya nie byłaby wtenczas samém tylko odpuszczeniem kary, ale oraz nagrodą winnych; czém bydz nie może, bo znosiłaby wszelkie wyobrażenie o sprawiedliwości. Winny nie może od Sędziego swojego oczekiwać i otrzymać nic nad to dobrodzieystwo, że mu przebaczy, gdyż ułaskawienie już go stawia w obliczu prawa na równi z niewinnemi. Powtarzamy raz jeszcze, iż to ułaskawienie nie nadaje mu żadnego przywileju.

Ale nawet przy ogólnéy amnestyi, odpuszczaiącéy w zupełności wszelką karę, nie mogą bydź ułaskawione zbrodnie prywatne, choćby te nawet w skutku tych wielkich przestępstw politycznych, popełnione zostały. Należą one przed trybunały cywilne, a tym winny, podlega zawsze, chociaż otrzymał amnestyą karze za uczestnictwo w przestępstwach, których się ogół ludu dopuścił. Byłoby to samowolnością, gdyby sędzia chciał uznać niewinnym tego, któremu kradzież dowiedzioną została; a iednakże w tym duchu stanowiłby dekret amnestyjny, gdyby uwalniał od kary tych, którzy zostali przekonani, iż się dopuścili rabunku, podpalania, morderstwa i innych podobnych zbrodni prywatnych.

W końcu to jeszcze dodać musiemy, że chociaż ogólna amnestya zapewnia winnym zupełne przebaczenie i zapomnienie, takowi jednakże bez nadwerężenia amnestyi mogą zawsze pozostawać pod szczególnym dozorem policyinym. Jest to środek przezorności, którego każdy oyciec familii używa względem członków rodziny, którzy raz pobłądzili, chociażby im nawet winę ich darował.

Tym sposobem poznawszy istotę amnestyi przyzna każdy, iż wszelkie deklamacye o zachodzącey sprzeczności między ogólną amnestyą a równoczesném wygnaniem, albo późnieyszém ukaraniem zbrodni prywatnych, lub też między ostrzeyszemi środkami policyjnemi, należą do rzędu niesprawiedliwych obwinień kłamstwa. Sprawiedliwość i powaga praw nie mogą bydź zniesione przez żadne amnestye, inaczéy byłby rozerwany węzeł łączący budowę państwa; monarcha zaś tém mniey mógłby popierać to usiłowanie, że jest środkowym punktem całego towarzystwa, obrońcą prawa i wolności pojedyńczych osób, i ustanowionym przez Boga władcą porządku, pokoju, i sprawiedliwości. Przez takową zaś amnestyą, jak sobie tłumaczą i drugim objaśniają nieprzyjaciele porządku publicznego, przez ową bezwarunkową amnestyą, która każdemu winnemu nietylko przebacza wszelkie przewinienia (tak publiczne, jak prywatne), ale jeszcze winnym wspołobywatelom nadaje korzyść przed niewinnemi, przez taką amnestyą ustawy sprawiedliwości i świętość przepisów w niwecz zostałyby obrócone. Zresztą, zadziwia nas nie mało, że pisma karlistowskie na prowincyi wychodzące, z równą zaciętością powstają przeciw amnestyi Hiszpańskiéy dla tego, ze sprzyja liberalistom, jak liberaliści francuzcy nie wie-

le wprzódy powstawali przeciw inney amnestyi, która skazała na wygnanie klubistów z niemi spokrewnionych. Faktum to dowodzi na nowo, jak pisma francuzkie namiętnościom kierować się dają i jak w zaślepieniu swém, wbrew nayprościeyszym i pierwszym zasadom politycznym, na których Państwa Europeyskie od wieków istnieją, chwytają się których bądź środków, jakie im tylko użytecznemi bydź się zdają. *(G. W.)*

ROSSYA.

Petersburg 35 *Stycznia.*

Kommissya likwidacyjna wileńska ogłosiła poraz pierwszy w dniu 13 stycznia b. r. w *Kuryerze Litewskim* obwieszczenie, wzywające do stawienia się w terminie wierzycieli i dłużników osób, których majątki, za należenie do byłego polskiego powstania, zostały skonfiskowane w wileńskiey gubernii, i umieściła obok tego spis takowych osób który tu powtarzamy:

Lista byłych właścicieli, których majątki w gubernii wileńskiey dotąd sekwestrowane i skonfiskowane zostały. — Bortkiewicz Wincenty; Brunof Szymon z Powermeń.; Ważyński Porfiry; Wilamowski Jan; Ważyński Michał; Woynicki Michał; Wilczyński Ludwik; Wilczyński z Zywołciszek; Gadon Włodzimierz; Giedroyć Józef xiąże; Gorecki Antoni; Gadon Stanisław; Grużewski Juljusz; Hałko Felicyan; Golejewski Józef; Hryniewicz z Mażuńców; Herubowicz Konstanty; Girkont Franciszek; Gieczewicz Jan; Gasztowtowie z Szyłel i Werciów; Giedroyć Romuald; Jesman Ignacy; Elsner Onufry; Erdman Ludwik; Erdman Juljan; Zeligowski Justyn; Załuski Karol hrabia, w wileńskiey i liflandzkiey gubernii; Izenszmidt Alexander; Korabiewicz Józef; Kozakowski Józef; Kublicki Adolf; Kalinowski Dobrosław; Krauz Piotr; Kordzikoski August; Łabanowski Hipolit; Łukaszewicz Wilhelm; Łyko Alexander; Możeyko Joachim; Matuszewicz Wincenty; Mikulicz Franciszek; Makarski Józef; Mickiewicz Stanisław; Maziunowiczowie z Telsz; Morawski Karol; Modzelewski Fabian; Moncewicz Józef; Ogiński Gabryel xiąże; Paszkowski Wincenty; Przezdziecki Karol hrabia; Parczewski Konstanty; Piętkiewicz Wincenty; Polkowski Jan; Rymkiewicz Józef; Sperski Edward; Sapieha Eustachy xiąże w Wileńskiey, Grodzieńskiey i Mochilewskiey guberniach; Straszewicz Józef; Sokołowski Piotr; Stanikowski Wincenty; Sieńkiewicz Józef; Strawiński Donat; Selens Józef; Staniewicz Ezechiel; Truskowski Kazimierz; Tukałło Ignacy; Tarwid Szymon; Toplicki Jan; Choynowski Józef; Ciszkiewicz Alexander; Czzcki hrabia z Beynarowa; Szymkowicz Justyn; Szlagier Donat; Szlagier Napoleon; Jecewicz Onufry; Pożayski klasztor XX. Kameldułów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odessa 12 *Stycznia*

Każdego dnia przebiegają gońcy i sztafety przez Odessę z Petersburga do Konstantynopola i ztamtąd do Petersburga. Kilkuset ludzi wyrębywało lody koło brzegów morza w Odessie, dla ułatwienia parowym okrętom sposobności do odpłynienia. — Ostatnie wiadomości donoszą, że ani flotta rossyjska, ani woysko, jak to mylnie zagraniczne gazety donosiły, że w pomoc Turcyi odpłynąć miały, nie odpłynęły.

FRANCYA

Paryż 5 *Lutego.*

Wczoraj z rana odbyła się w wydziale spraw zagranicznych kilkogodzinna konferencya pomiędzy xięciem Broglie a posłami austryackim i pruskim, na które naradzano się tak względem spraw wschodnich jak, również względem Belgjów i Hollandyi.

Stan zdrowia znanego już z nieszczęśliwego pojedynku republikanina P. Carrel, zdaje się polepszać. Podług dzienników liberalnych, zdaje się że prawie cały Paryż przychodzi podpisywać sią w jego mieszkaniu na wizytowym arkuszu. Pan Carrel stał się znakomitością (*notabilité*). — Codziennie, (jakby o jakim przynajmniey xięciu panującym) wydawane są BULLETYNY o jego słabości; tymczasem ze strony czuynego ciągle rzędu, liczne patrole od wczorajsza, przebiegają ulice miasta, dla przeszkodzenia nowym turniejom pomiędzy obu stronnictwami.

Dziennik ministeryalny *Nouveliste* mówi w swém najnowszém wydaniu: że rząd zajmuje się ciągle środkami ku położeniu kresu tym politowania godnym kłótniom, które od kilku dni zasępiają stolicę; postanowił on niezłamnie użyć całey praw powagi przeciwko wyzywaczom, ktokolwiek oni bydź

mogą i jakiekolwiek są ich opinije polityczne.

Dnia 6 *Lutego.*— Wznawiają się pogłoski o zmianie ministerstwa. Zeszłey nocy, odbyła się konferencya wszystkich ministrów u marszałka Soulta.

W dzisiejszym *Monitorze* znajduje się pół urzędowy artykuł względem zaszłych obecnie wyzywań pojedyńczych, w którym znajduje się oświadczenie: że rząd w tych wszystkich wyzywaniach nic innego nieupatruje, jak tylko targnienie się na publiczne i osobiste bezpieczeństwo, i że takowe skąd kolwiek się okażą, odeprzeć ich nieomieszka.

Hrabia St. Aulaire i xiążę Broglie, odbyli znowu wczoray konferencyą z hrabią Appony i lordem Granville względem spraw rzymskich i położenia osady naszey woyskowéy w Ankonie.

Przy otwarciu onegdayszego *(na d.* 4 *Lutego)* posiedzenia izby deputowanych, znajdowało się tylko podług zwyczaju 30stu członków obecnych, a nawet już o godzinie 2 liczba tych zaledwie pomnożyła się do 100, podczas gdy ku odbywaniu obrad izby, najmniey 230 znajdować ich się powinno. — Tymczasem członek Falguerolles zdawał sprawę względem projektu do uchwały tyczącey się dopłaty półtora miliona franków do pensyi woyskowych. Nikt atoli naymnieyszą niezaszczycił go uwagą, i gdy po ukończeniu zdania sprawy o wpół do 3ciey ledwie około 150 znalazło się deputowanych; członek Bernard zażądał wywołania każdego po imieniu, ażeby kray dowiedział się o leniwych swoich reprezentantach. Wniosek ten odrazu przyjętym został i razem uchwalono, aby nazwiska nieobecnych przez *Monitora* ogłosić kazać.— Wywoływanie atoli po imieniu wkrótce zostało wstrzymane, gdy właśnie podtenże czas przybyła znaczna liczba członków i dopełniła kompletu. Z tem wszystkiem uchwachwalono, aby na dniu następnym, zaraz z uderzeniem pierwszey, ogłosić imiennie nieobecnych, na przypadek gdyby o tey godzinie, dla braku potrzebney liczby członków, posiedzenie rozpocząć się niemogło.

Swiat prawdziwie uczony, poniósł znowu bolesną stratę. Szanowny Dacier wieczysty sekretarz królewskiey akademii napisów *(Inscriptions)* i pięknych umiejętności, członek akademii francuzkiey, i t. d. jako też jeden z konserwatorów zbioru rękopismów biblioteki, w dniu 4 b. m. o godz. 4 zrana i prawie w skończonym 91 roku życia swego, rozstał z tym światem.— Był on od lat 62 członkiem akademii, a jej wieczystym sekretarzem od lat 52. *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 5 *Lutego.*

Rozporządzeniem JKMości z dnia wczorajszego jenerał brygady Magnan, mianowany został dowódcą 6tey dywizyi w miejsce jenerała Niellon.

Zaledwie tu z Paryża doszła wiadomość, że redaktorowie dzienników na polityczne pojedynki wyzwanemi zostali, gdy zaraz naturalnie, wzięto sobie za obowiązek naśladować nową modę paryzką; a jeźli jey wykonanie było mniey godne kawalerów turniejowych, to tylko przyczynę tego, różności obyczajów pomiędzy obu stolicami przypisać można; zamiast bowiem na oręże, przyszło tu do walki daleko mniej niebezpieczney, to jest na wytrzepanie sobie pleców kiymi. Stało się to wielkie zdarzenie przed teatrem, a na czas przywołana pomoc wojskowa, rozpędziła walczących.— Zdaje się więc że w Paryżu pistolety, a unas w Bruxelli bambusy (żeby już oszczędzić sobie niesmacznego wyrazu *kije,)* są teraz tarczą bezpieczeństwa przeciw osobistym obelgom. *(G. P. S.)*

TEATR NARODOWY.

W przyszły czwartek to jest dnia 21 lutego 1833 r., na benefis Franciszka Żebrowskiego, dana będzie wielka nowa drama, z niemieckiego przełożona, przez Zygmunta Anczyca, artystę dramatycznego, w 3 aktach; ze stósownym do tego dzieła obrazem pod tytułem: *Kartusz sławny herszt rozbóyników.*

Doniesienia.

Mieszkanie w pałacu Łobzowskim na piętrze, jakoteż dolna część tegoż pałacu *(parterre)* w którey można utrzymywać kawiarnię lub traktyernię dla wygody publiczności, są do najęcia od dnia 1 miesiąca kwietnia r. b. Życzący sobie nająć takowe mieszkanie razem lub każde z osobna, zechcą się zgłosić do posiadacza teyże realności, w Łobzowie zamieszkałego. (1r.)

W dniu 18 b. m. stróż kamienicy z pod Nr. 626 na ulicy Mikołayskiey znalazł zegarek srebrny właściciel tegoż ma się zgłosić pod tenże Numer nadół do sklepu.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 46 Gazety na stronnicy 172 w przedziałce pierwszey, wierszu 8 od góry zaszła omyłka, która prostuje się tak: *język nasz długoby jeszcze musiał zostawać w błędach.*